

iFi Audio specjalizuje się w produkcji mikrourządzeń. Przetworniki, wzmacniacze słuchawkowe i różnego rodzaju akcesoria, które można – bez większego kompromisu dla jakości – zamknąć w niewielkich obudowach. Na tym polu iFi Audio szybko wyrosło na lidera.

Micro iDSD prezentuje surowy, techniczny styl. Polakierowana na srebrno metalowa skrzyneczka ma ostre krawędzie, lekko chropowatą powierzchnię, a nawet dodatki udające radiatory. Urządzenie jest małe, ale dość ciężkie i solidne. Najważniejsze, że oferuje ogromne możliwości funkcjonalne – różnorodność trybów i przełączników wręcz rodzi obawy o łatwość obsługi. Zadaniem urządzenia jest zarówno praca w warunkach stacjonarnych, jak i przenośnych, czemu służy wbudowane zasilanie akumulatorowe. W zestawie nie ma zasilacza, ładowanie akumulatorów odbywa się przez umieszczony z tyłu port USB, który jest również interfejsem wejściowym dla sygnałów audio z komputera. Co nietypowe – gniazdo ma postać USB-A, zamiast powszechnego w takich wypadkach USB-B, jednak w komplecie znajdziemy odpowiednie kable połączeniowe i przejściówki. Obok pary wyjściowych gniazd RCA z sygnałem analogowym, znajduje się jeszcze trzecie gniazdo RCA pełniące – w zależności od potrzeb – funkcję cyfrowego wejścia lub wyjścia elektrycznego wspólnego. Złącze to ma również zintegrowany moduł optyczny (iFi dostarcza specjalny adapter).

Wedle deklaracji producenta, iFi obsługuje imponującą paletę formatów, PCM 24 bity/192 kHz to jedynie rozgrzewka, parametry sygnału (na wejściu USB) mogą – zgodnie ze specyfikacją – sięgnąć aż 32 bitów i 768 kHz, a w przypadku DSD aż wersji DSD512. Mało jest na rynku urządzeń, które radzą sobie z DSD256, a jeszcze mniej plików DSD512...

Port USB potrafi również przyjąć sygnał ze smartfonów, choć obsługa iPhone'a wymaga kupienia specjalnej

Szereg przełączników na ściankach bocznych i dolnej służy do konfiguracji różnych aspektów pracy urządzenia – w tym wyjścia słuchawkowego oraz trybów pracy sekcji analogowej i cyfrowej.



iFi Audio Micro iDSD

przejściówki (Camera kit). Z boku urządzenia jest jeszcze drugie złącze USB, którego funkcjonalność ograniczono do ładowania podłączonego smartfona.

Micro iDSD nie ma wyświetlacza, sygnalizuje typ sygnału wielokolorową diodą. Przednią ściankę zajmuje analogowy potencjometr (zintegrowany z wyłącznikiem zasilania), analogowe wejście 3,5 mm i „usługi dla słuchawek” bazujące na odrębnym wzmacniaczu oraz na 6,3-mm wyjściu. Przygotowano układ eksponujący niskie częstotli-

wości a także specjalny tryb 3D korygujący przestrzeń i stereofonię oraz dwie niezależne regulacje – pierwsza zgrubnie zmienia wartość maksymalnej mocy wyjściowej, druga (precyzyjna) dopasowuje czułość układu.

We współpracy ze wzmacniaczem (i oczywiście kolumnami) iFi oferuje inne atrakcje – pozwala włączyć lub wyłączyć sekcję preampu, zmienić polaryzację sygnału, a także wybierać między trzema trybami filtrów cyfrowych.



Duża, obłożona materiałem „paczka” to ogniwa bateryjne. Układy konwertujące zbudowano z dwóch skalaków Texas Instruments.

Obudowa Micro iDSD jest przede wszystkim dociążona ogniwami baterijnymi, wokół których zbudowano obwody audio, w tym duży wzmacniacz słuchawkowy. Sygnał z gniazda USB obsługuje moduł XMOS (podobny do tego w Meridianie), później dane trafiają do dwóch (po jednym na kanał) konwerterów Texas Instruments DSD1793. Rodzi to pewne wątpliwości co do dekodowania sygnałów o rozdzielczości powyżej 24 bitów i częstotliwości powyżej 200 kHz, jak i DSD128, bo o ile układ wejściowy XMOS zaakceptuje takie parametry, to stanowią one oficjalnie kres możliwości skalaków Texas Instruments...

BRZMIENIE

W porównaniu z Meridianem, brzmienie iFi jest jak delikatna, muskająca bryza, podczas gdy ten pierwszy oferuje zimny prysznic. W brzmieniu „malucha” iFi mienią się subtelne barwy i odcienie, bez żadnej nerwowości i ostrości, ale też bez podgrzewania czy zmylenia – czysto, z lekkiego dystansu, elegancko oraz uprzejmie. Dość podobny Asus jest bardziej bliski, przyjazny, natomiast iFi



Niewielka powierzchnia nie pozwala na szaleństwo, więc trzeba pokombinować...

– właśnie uprzejmy i bardziej dokładny. Przewija się przez to również nasycenie, a także oparcie na wyjątkowym charakterze basu – ten jest bardzo energetyczny, jedzie na „na pełnym gazie”. Nie oznacza to problemów z kontrolą, ale rozmach i pewność siebie. Siła nie pojawia się jednak znikąd. Dopiero gdy nagranie do tego sprowokuje, iFi chętnie przeobrazi się w basowego wodzireja.

MICRO iDSD

CENA: 2150 zł

DYSTRYBUTOR: MOJE AUDIO
www.ifiaudio.pl

WYKONANIE

Nieudawany, techniczny styl, bardzo dobra obudowa, wewnątrz której zmieściły się ogniwa bateryjne i obszerna sekcja cyfrowa z podwójnymi przetwornikami Texas Instruments.

FUNKCJONALNOŚĆ

Rekordowa liczba funkcji z niewielkiego urządzenia. Różnorodne tryby pracy, wejścia i wyjścia (tak cyfrowe, jak i analogowe) precyzyjne dopasowanie czułości dla wzmacniacza słuchawkowego, przełączane opcje przetwornika DAC, w tym filtry, a nawet polaryzacja sygnału.

BRZMIENIE

Czyste, kulturalne, wręcz spokojne, o ile nie pojawi się bas – w tym zakresie iFi potrafi wyemitować dużo energii, wciąż jednak nie tracąc kontroli.



Wzmacniacz słuchawkowy doposażono w tryby podbicia niskich częstotliwości i układ 3D poprawiający panoramę stereo.



Nietypowe USB typu A służy do podłączenia komputera, jednak w komplecie są przewody i przejściówki.

Gniazdo cyfrowe RCA ma szereg funkcji, może być wejściem i wyjściem, a wewnątrz złącza zainstalowano także moduł optyczny Toslink.



— R E K L A M A —